

Sygn. akt **IC 792/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	<b>SSO Alicja Fronczyk</b>
Protokolant:	Monika Długosz

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2015 roku w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **M. M.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

### **o zapłatę**

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. M. kwotę 70 000 zł. (siedemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. M. kwotę 15 000 zł. (piętnaście tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. M. kwotę 7 867 zł. (siedem tysięcy osiemset sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt IC 792/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 czerwca 2015 roku skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powódka M. M. wniosła o zasądzenie kwoty 70 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej z ojcem R. M., który zginął w wypadku samochodowym w dniu 24 czerwca 2014 roku, spowodowanym przez kierowcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń oraz o zasądzenie od pozwanego odszkodowania w kwocie 15 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem pokrycia szkody za znaczne pogorszenie jej sytuacji życiowej wskutek śmierci ojca. M. M. wniosła również o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych powiększonych o należny podatek VAT i opłatę skarbową od pełnomocnictwa (k. 2 – 6).

W odpowiedzi na pozew z dnia 30 września 2015 roku pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W tym kwalifikowanym piśmie procesowym pozwany przyznał, że w toku postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia wypłacił na rzecz powódki kwotę 30 000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 15 000 złotych tytułem stosownego odszkodowania, które to świadczenia - zdaniem pozwanego - wyczerpują roszczenia powódki. Pozwany zakład ubezpieczeń wskazał, że powódka na skutek śmierci ojca nie została całkowicie

osamotniona, bowiem ma matkę i siostrę z którymi mieszka i może liczyć na ich wsparcie. Z porównania dochodów pozostających w dyspozycji powódki przed i po śmierci ojca wynika, że nie doszło do pogorszenia sytuacji życiowej. Powódka jako osoba dorosła i pozyskująca samodzielnie środki finansowe na swoje utrzymanie ma identyczną sytuację finansową jak przed śmiercią ojca, pracuje, a wysokość jej dochodów nie uległa zmianie (k. 71 – 72v).

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 24 czerwca 2014 roku w L. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego w dniu 04 lipca 2014 roku zmarł R. M.. Sprawca wypadku i jednocześnie posiadacz pojazdu mechanicznego – A. M. w chwili zdarzenia związany był umową od odpowiedzialności cywilnej z pozwanym (...) S. A. z siedzibą w W. (okoliczność niesporna, **dowód:** kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu i urodzenia k. 26 – 27, akt oskarżenia przeciwko A. M. k. 23 – 24).

Zmarły R. M. był ojcem powódki M. M.; w chwili śmierci miał 63 lata, Był żonaty, oprócz powódki miał jeszcze jedną córkę – K. O., która z zawodu jest adwokatem. Rodzina mieszkała razem w J. w domu jednorodzinnym. R. M. z wykształcenia był prawnikiem; od kilkunastu lat emerytowanym funkcjonariuszem Policji. Pobierał emeryturę w wysokości około 6 000 złotych na rękę miesięcznie. Jego żona jest pielęgniarką, w chwili śmierci męża zarabiała około 1 500 złotych na rękę, obecnie otrzymuje 4 000 złotych świadczenia po zmarłym mężu.

R. M. był osobą bardzo dobrze zorganizowaną; głową rodziny dbającą o ognisko domowe. Wykonywał wszystkie prace wokół domu, ale również gotował, robił zakupy. Mimo, że obydwie córki były już dorosłe, nadal wspierał je finansowo. Na R. M. spoczywał również ciężar utrzymania domu.

Powódka z zawodu jest lekarzem weterynarii. W chwili śmierci ojca miała 36 lat. Jest panną bezdzietną. Mieszkała razem z rodzicami i siostrą. Ojciec był dla niej wzorem do naśladowania i nauczycielem. Powódka miała przyjacielskie relacje z ojcem, mogli zawsze o wszystkim porozmawiać, razem wykonywali prace w ogrodzie, sadzili rośliny, grabili liście. Wspólnie z powódką dzielili pasję; interesowali się przyrodą, zwierzętami, urządzali wspólne wycieczki rowerowe do lasu. Ojciec wspierał powódkę w jej hobby – jeździe konnej. Pod wpływem ojca, który tak, jak powódka lubił zwierzęta, zdecydowała się zostać lekarzem weterynarii. Zmarły dbał o powódkę, kiedy robił obiad, z uwagi na jej problemy z żołądkiem, przygotowywał dla niej oddzielnie posiłki. Powódka czuła się rozumiana przez ojca, który był jej pokrewną duszą, i z którym mogła o wszystkim porozmawiać. Dawał poczucie bezpieczeństwa, dzięki któremu nie musiała się o nic martwić. Zmarły opiekował się dorosłymi córkami, nawet kiedy był daleko, zawsze odbierał telefon, czekał w oknie, kiedy wracały z pracy. Wyjeżdżał samochodem po powódkę na pociąg, kiedy ten się popsuł lub opóźnił. Martwił się o córkę, kiedy ta wracała późną nocą, a kiedy już wróciła, zaglądał do jej pokoju, żeby zobaczyć czy wszystko u niej w porządku. Po śmierci ojca M. M. stała się apatyczna, ma stany lekowe, nie śpi w nocy, ma potrzebę przebywania samej. Śpi przy włączonym telewizorze lub radiu. Po śmierci ojca brakuje jej dotychczas przez niego świadczonej opieki fizycznej, psychicznej, jak i finansowej. Spadł na nią ciężar zajmowania się ogrodem i domem, przez co czuje się zmęczona; wcześniej to ojciec wyręczał ją w wielu czynnościach. Czuje pustkę i smutek. Powódka korzystała z pomocy psychologicznej, pomagała jej klientka, która przychodziła do niej leczyć swoje zwierzęta. Obecnie chodzi na ćwiczenia, które pomagają się uwolnić o stresu i traumy. Powódka często odwiedza grób ojca, o który dba w sposób obsesyjny. Cały czas boi się, że któremuś z członków rodziny coś się stanie. Kiedy wraca do domu odruchowo patrzy w okno, czy tata na nią czeka, wybija ją to ze spokoju, który udało się już osiągnąć. Nawet po roku od śmierci ojca, kiedy coś złego się dzieje, np. choruje pies, odruchowo dzwoni do ojca. M. M. pracuje w prywatnej klinice weterynaryjnej z wynagrodzeniem około 1 040 złotych netto. Powódka nie odziedziczyła po zmarłym środków finansowych, odziedziczyła po ojcu 1/6 działki na M. i 1/6 domu, w którym mieszka. Zarobki, które otrzymuje nie wystarczają jej na życie. Zmarły utrzymywał samochód powódki, dawał pieniądze na paliwo, ubrania. Kupił wyposażenie jej pokoju – meble, telewizor. Pieniądze, które zarabiała powódka przeznaczała wyłącznie na swoje potrzeby, nawet nie miała świadomości, jak kształtują się koszty utrzymania domu. To zmarły utrzymywał wspólny dom, powódka kupowała jedynie to, co jadła. Z racji posiadania wspólnej z powódką pasji, ponosił również koszt utrzymania konia w kwocie około 600 złotych miesięcznie. Pokrywał również koszt karmy, leków dla pozostałych zwierząt przeznaczając na ten cel około 300 – 400 złotych miesięcznie. Powódka miała swoistą „umowę” z ojcem, upewniał ją w przekonaniu, żeby robiła to, co robi dobrze i daje jej satysfakcję, a on będzie się martwić

o finanse i dawał jej wsparcie. Płacił za kursy i sympozja weterynaryjne; koszt takiego kursu wnosił od 500 do 2 000 złotych, obecnie powódki na to nie stać. Po śmierci ojca, to siostra wraz z matką wzięła na siebie część kosztów związanych ze świadczeniem pomocy powódce i utrzymaniem domu. K. O. przeznacza na pomoc siostrze około 1 000 złotych miesięcznie. Pokrywa koszty paliwa, naprawy samochodu powódki, pokrywa również bieżące opłaty. Ostatnia przekazana kwota wynosiła 1 400 złotych. Kwota ta jest przekazywana powódce również na koszty wspólne w postaci opieki nad grobem, kupna kwiatów itp. Powódka nie jest w stanie przeznaczyć ze swej pensji pieniędzy na utrzymanie wspólnego domu. Miesięczne wydatki M. M. przewyższają jej dochody; powódka wydaje miesięcznie na bilet kolejowy 200 złotych, bilet miejski 110 złotych, benzynę 500 – 600 złotych, telefon 100 złotych, Internet 100 złotych, żywność 500 złotych, ubrania 100 złotych. Opieka nad grobem ojcem kosztuje powódkę około 300 – 400 złotych. Od dziecka powódka ma problemy z żołądkiem, trzustką i wątrową, w związku z czym wydaje około 200 złotych miesięcznie na leki (**dowód:** zeznania świadka K. O. protokół skrócony k. 95 – 97, protokół elektroniczny z rozprawy z dnia 6 listopada 2015 roku 00:04:10 – 00:20:16, zaświadczenie o dochodach powódki M. M. k. 46; decyzja o waloryzacji emerytury policyjnej k. 38v – 40v; fotografie k. 36 – 37; przesłuchanie powódki M. M. w charakterze strony k. 97 – 99, protokół elektroniczny z rozprawy z dnia 6 listopada 2015 roku 00:21:32 – 00:36:40).

W dniu 10 listopada 2014 roku powódka zgłosiła szkodę pozwanemu wnosząc o wypłatę kwoty 100 000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 100 000 złotych tytułem stosownego odszkodowania (**dowód:** zgłoszenie szkody z potwierdzeniem odbioru k. 49 – 50v). W toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń decyzją z dnia 08 grudnia 2014 roku wypłacił na rzecz powódki kwotę 30 000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 15 000 złotych tytułem stosownego odszkodowania (niesporne, **dowód:** decyzja k. 25 – 25v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów ze źródeł osobowych w postaci zeznań świadka K. O., przesłuchania powódki w charakterze strony oraz dowodów z dokumentów w postaci odpisów skróconych aktów zgonu i urodzenia, decyzji o waloryzacji emerytury policyjnej, zaświadczeń o wysokości zarobków, zgłoszenia szkody, decyzji o przyznaniu świadczenia i fotografii. Wskazanim dowodom przydał moc dowodową i walor wiarygodności. Pozwany nie negował mocy dowodowej wskazanych dowodów, lecz zarzucał wygórowanie żądania zadośćuczynienia oraz niespełnienie przesłanek do wypłaty wyższego niż ustalone w postępowaniu likwidacyjnym odszkodowania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wobec tego, że zasada odpowiedzialności cywilnej pozwanego nie była kwestionowana od razu należało przejść do oceny prawnej zgłoszonych przez powódkę żądań pod kątem ich wysokości.

Roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu śmierci osoby bliskiej znajduje swą podstawę prawną w treści obowiązującego w chwili zdarzenia art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Opisane w tym przepisie roszczenie przysługuje „najbliższym członkom rodziny zmarłego”. Przyjmuje się, że do grona tego zalicza się takie osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego oraz istniał faktyczny stosunek bliskości ze zmarłym. Stopień pokrewieństwa ma natomiast znaczenie wtórne, choć samo pokrewieństwo musi wystąpić (por. A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna; LEX/el., 2011; nr 117241). W świetle ugruntowanego orzecznictwa, ustalenie kto w danym przypadku jest najbliższym członkiem rodziny należy do sądu orzekającego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1973 r., sygn. akt II CR 446/73, LEX nr 7301; także: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1969 r.; sygn. akt III PRN 77/69; OSNC 1970/9/160).

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. służy rekompensacie krzywdy po śmierci osoby najbliższej i ma za zadanie złagodzić wywołane tym zdarzeniem cierpienia psychiczne, a także ma pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji. Z treści powyższego przepisu wynika, że określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie "odpowiednia suma" zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności

sprawy. Należy podnieść, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączących pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 kwietnia 2013 r. V ACa 30/13, LEX nr 1313281). O wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. rozstrzyga stopień i nasilenie odczuwanej krzywdy oraz potrzeba zrekompensowania jej skutków. O odczuwanym poczuciu krzywdy decydują różne okoliczności, w tym przede wszystkim stopień bliskości i poziom oraz charakter relacji z osobą zmarłą. Decyduje o nim również osobista wrażliwość osoby pokrzywdzonej, która jest właściwa każdej z osób pokrzywdzonych i inna u każdej z nich (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 kwietnia 2013 r., V ACa 22/13, LEX nr 1321931). W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.) Dlatego Sąd ustalając wartość zadośćuczynienia powinien opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy jednoczesnym uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, niepubl.). Należy także wskazać, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter – zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że M. M. wykazała istnienie tego rodzaju bliskiej więzi ze zmarłym ojcem, która w powiązaniu z charakterem relacji łączącej powódkę z R. M. uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w żądanej kwocie 70 000 złotych. Powódka była bowiem bardzo silnie związana z ojcem. On stanowił dla niej wzór i autorytet który starała się naśladować. Dzielili wspólne pasje, jak jazda na rowerze, jazda konna, czy prace w przydomowym ogródku, o czym przekonują choćby fotografie dołączone do pozwu. W rezultacie zmarły ojciec był dla niej również przyjacielem i kompanem, czy to podczas spędzania wolnego czasu, czy też wspólnej pracy. To ojciec dobrymi radami i swym doświadczeniem nakierował powódkę na wybór studiów weterynaryjnych. Zachęcał, żeby robiła to, co daje jej satysfakcję, a wiedział o jej wielkiej miłości do zwierząt. Dawał jej poczucie bezpieczeństwa psychicznego, jak i finansowego. Pomiedzy ojcem a powódką istniało nie tylko uczucie rodzicielskie, ale również przyjacielsko – koleżeńskie. To wszystko powodowało, że więź rodzinna ojca z córką była silna i wielopłaszczyznowa. Przy czym należy zwrócić uwagę, że powódka nie usamodzielniała się, mieszkała razem ze zmarłym ojcem. Po jego śmierci wraca do domu, w którym nie czeka na nią w oknie ukochany ojciec, domu w którym już nie puka do jej pokoju zmartwiony ojciec pytając: „czy wszystko w porządku?” Taka sytuacja powoduje, że śmierć ojca będzie jej się przypominała codziennie. Dlatego pustka wywołana śmiercią ojca doprowadziła u powódki do powstania dużej krzywdy i cierpienia, które może złagodzić nie tylko czas, ale również odpowiednie co do wysokości zadośćuczynienie. Jego kompensacyjną wartość Sąd uznał za wysuwającą się na czoło argumentów przemawiających za ustaleniem go na stosunkowo wysokim poziomie. Choć śmierć ojca nie doprowadziła do załamania jej linii życia, powódka dalej pracuje jako weterynarz, nie zaprzestała a nawet zwiększyła ilość wykonywanych prac w ogrodzie, to jednak niezaprzecalnie zerwanie silnej więzi z ojcem położyło się cieniem na jej życiu. Z tego względu Sąd uznał, że zadośćuczynienie winno wynieść łącznie 100 000 złotych, co po uwzględnieniu wypłaconej części świadczenia w toku likwidacji szkody daje zasądzoną w pkt I wyroku kwotę 70 000 złotych.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej należności głównej Sąd orzekł zgodnie z żądaniem - od dnia 12 grudnia 2014 roku, ponieważ powódka swoje roszczenie zgłosiła pozwanemu przed wniesieniem pozwu, formułując je precyzyjnie w zgłoszeniu szkody z dnia 05 listopada 2014 roku, doręczonemu pozwanemu w dniu 10 listopada 2014 roku (k. 50 – 50v). Podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowi przepis art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 ze zm.).

W zakresie żądania odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji na skutek śmierci ojca R. M. Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawę prawną tak skonstruowanego roszczenia stanowi przepis art. 446 § 3 k.c., w myśl którego Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Unormowanie zawarte w przywołanym przepisie jest wyjątkiem od zasady, że roszczenia odszkodowawcze zostają przyznane jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym, tworzy on podstawę dla samodzielnych roszczeń osób bliskich, które należą do kręgu tzw. pośrednio poszkodowanych. Uruchomienie roszczeń z art. 446 § 3 k.c. warunkuje śmierć poszkodowanego na skutek doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Z przepisu art. 446 § 3 k.c. wynika roszczenie odszkodowawcze dla najbliższych członków rodziny, przy czym art. 446 § 3 k.c. nie zawiera żadnych wskazówek co do strony podmiotowej pojęcia „najbliższy członek rodziny.” Należy jednak przyjąć, że są to nie tylko małoletnie dzieci, ale także osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego /tak m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1970 roku, II CR 313/70/. Nie ulega w ocenie Sądu wątpliwości, że najbliższą dla zmarłego R. M. osobą była powódka M. M..

Podstawą przyznania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej", a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Pogorszenie musi mieć charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące nie są subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne. Wobec dodania § 4 do art. 446 k.c. będącego podstawą do naprawienia krzywdy wyrządzonej śmiercią członka rodziny, § 3 tego artykułu może być podstawą prawną do kompensaty jedynie szkody majątkowej. Pogorszenie sytuacji życiowej ma bardzo szerokie znaczenie. Śmierć bezpośrednio poszkodowanego może bowiem wywołać bardzo różne następstwa, które przejawiają się w uszczerbku poniesionym przez inne podmioty. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 08 lipca 1974 roku /I CR 361/74, OSPiKA z 1975 roku, poz. 204/ podniósł, iż „jest rzeczą notoryczną, że poważne cierpienia moralne wpływają ujemnie na sprawność psychiczną i fizyczną, osłabiają energię życiową i inicjatywę, obniżają wydajność pracy, co z reguły wywołuje reperkusje w ogólnej sytuacji życiowej.” Podobnie w wyroku z dnia 30 czerwca 2004 roku /IV CK 445/03, LEX 173555/ Sąd Najwyższy przyjął, że „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuacje materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego.” Art. 446 § 3 k.c. ma na celu pokrycie strat materialnych trudno uchwytanych, trudnych lub niemożliwych do precyzyjnego wyliczenia. Pogorszenie sytuacji życiowej niewątpliwie obejmuje bowiem szkody obecne jak i przyszłe. Nawet jeśli zostaną one zrekompensowane zgodnie z art. 446 § 2 k.c., czy w ramach zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c., to jednak pozostanie rozległa dziedzina utraty świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, których w ramach powołanego przepisu pokryć nie można. Chociaż są to szkody niematerialne, to w pewnym stopniu są szkodami materialnymi, gdyż przykładowo: opieka może być wykonywana odpłatnie przez inne osoby. Podkreślenia wymaga fakt, iż art. 446 § 3 k.c. nie ogranicza się tylko do szkód mających charakter materialny. Bowiem mogą istnieć szkody, które nie mają charakteru majątkowego, ale stanowią pogorszenie sytuacji życiowej, obiektywne pogorszenie sytuacji życiowej w świecie zewnętrznym. Pogorszenie sytuacji życiowej polega więc nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma na celu pokrycie różnych strat materialnych trudnych do uchwycenia bądź wyliczenia, wymaga wzięcia pod uwagę całokształtu okoliczności sprawy. Należy także podkreślić, iż wysokość jego powinna być umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach. Celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób /tak Sądu

Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 29 marca 1994 roku, I ACr 758/93, Wokanda 1994/8/5/. Jednocześnie kwota odszkodowania powinna wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia.

Przenosząc wszystkie powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że adekwatnym odszkodowaniem dla powódki będzie jednorazowa suma wynosząca 30 000 złotych, co przy uwzględnieniu już wypłaconej z tego tytułu w postępowaniu likwidacyjnym kwoty 15 000 złotych daje zasądzoną w pkt II wyroku kwotę 15 000 złotych.

Sąd uznał mając na uwadze całokształt sytuacji życiowej powódki ocenianej za życia ojca i po jego śmierci, że wskutek jego odejścia nastąpiło znaczne pogorszenie się tej sytuacji po stronie powódki. Należy bowiem zauważyć, że powódka za życia ojca, jak i obecnie zarabia zaledwie ok. 1 000 złotych, a jej wydatki przewyższają uzyskiwane dochody. Dzięki zmarłemu ojcu i jego wsparciu finansowemu mogła sobie pozwolić na taką sytuację. Ojciec zapewniał powódkę, że jeśli będzie robić to, co lubi, to on będzie ją finansował. To właśnie dzięki temu finansowemu wsparciu powódka mogła realizować się na polu zawodowym i prywatnym. Ojciec R. M. finansował jej kursy i sympozja weterynaryjne, których koszt oscylował w granicach od 500 do 2 000 złotych. Pokrywał także koszty jej hobby - jazdy konnej płacąc 600 złotych miesięcznie na utrzymanie dzierżawionego konia oraz pokrywał koszty opieki nad innymi zwierzętami w kwocie 300 – 400 złotych. Dawał powódce pieniądze na paliwo, ubezpieczenie samochodu. Sam brak po stronie powódki pomocy w zakresie finansowania hobby powoduje roczną stratę finansową po jej stronie na kwotę minimum 7 200 złotych. Powódka oprócz tej pomocy, straciła również doraźną pomoc, na którą mogła liczyć w postaci pomocy w zakupie mebli, ubrań czy też obuwia. Jednakże ta pomoc i bezpieczeństwo finansowe, jakie czuła powódka zostały jej odebrane na skutek tragicznego wydarzenia. Trudną sytuację finansową powódki wskutek śmierci ojca podkreśla okoliczność, że powódkę dobrowolnie zaczęła alimentować siostra K. O., co przekonuje to Sąd o tym, że jej sytuacja uległa znaczącemu pogorszeniu po śmierci ojca. Przy czym siostra powódki przeznacza mniejsze kwoty niż robił to ojciec i kwoty te pokrywają także wydatki obciążające całą rodzinę (utrzymanie grobu, kupno kwiatów na grób).

Jeśli chodzi o pozaekonomiczne elementy odszkodowania, to Sąd przyjął, że w tym zakresie należy wziąć pod uwagę okoliczności związane z postawą zmarłego jako troskliwego ojca dbającego o całą rodzinę. Niewątpliwie R. M. przede wszystkim skupiał się na pomocy finansowej rodzinie, lecz nie zapominał również o pomocy poprzez wykonywanie różnych prac w domu i w ogrodzie. Prace te nie były tak widoczne, jak pomoc ekonomiczna, niemniej jednak również w tym aspekcie brak ojca jest widoczny i przekłada się na pogorszenie sytuacji powódki po jego utracie. Teraz to głównie na powódce spoczywa opieka nad ogrodem, czy też sprzątanie domu.

Dlatego też Sąd przyjął, że powódka M. M. wykazała przesłanki znacznego pogorszenia się jej sytuacji po śmierci ojca, a odszkodowanie wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego nie pokrywa szkody powódki, którą wiązać należy z utratą wsparcia ojcowskiego, na które mogła w przyszłości liczyć, Stąd orzeczono jak w pkt II wyroku.

O odsetkach ustawowych od zasądzonej należności głównej Sąd orzekł zgodnie z żądaniem - od dnia 12 grudnia 2014 roku, ponieważ powódka swoje roszczenie zgłosiła pozwanemu przed wniesieniem pozwu, formułując je precyzyjnie w zgłoszeniu szkody z dnia 05 listopada 2014 roku, doręczonemu pozwanemu w dniu 10 listopada 2014 roku (k. 50 – 50v). Podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowi przepis art. 817 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 ze zm.).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Powódka wygrała proces w całości. Na koszty procesu zasądzone na rzecz powódki M. M. od pozwanego (...) S.A. w W. w kwocie 7 867 złotych, składała się poniesiona przez nią opłata od pozwu w kwocie 4 250 złotych oraz poniesiony przez nią koszt zastępstwa procesowego w wysokości 3 617 złotych (pkt III wyroku).